GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 19.

W Niedzielę Dnia 4. Marca 1804.

Luty 1804.

Dnie Miesiąca.	Stopień Termometru.
16	— 4,8
17	— 5,8
18	— 4,7
19	— 2,4
20	— 2,2
21	— 2,2
22	— 0,3
23	† 1,6
24	— 3,2
25	— 2,3
26	— 5,0
27	— 3,9
28	— 1,4
29	— 0,9

Naywiększe zimno było w przeszłym miesiącu d. 13 Lutego zrana przy wschodzie słońca — 8,2 stopniow. Zaś naywiększe ciepło d. 1 Lutego w południe † 9,2 stopniow. Panuiący wiatr był zachodni.

Z Wiednia d. 25. Lutego.

J. C. K. M. raczył teraźnieyszego Xżęco biskupiego Gurgickiego w Karentyi podproboszcza xiędza Antoniego Dresdnera z całem iego pokrewieństwem, przez nayłaskawszy wzgląd na iego zasługi przy dozorze chorych pod czas dwoch ostatnich kampaniy, do stanu rycerskiego kraiowego wynieść.

Jędrzeia Dompiery C. K. dozorcę składu soli w Trydencie raczył J. C. K. M. wynadgradzaiąc iego gorliwość w wyratowaniu C. K. kassy i sprzętow pod czas wpadnienia nieprzyiaciela 1796 roku do Trydentu, do godności ślachectwa kraiowego nayłaskawiey wynieść.

Z Naywyższego rozkazu oznaymuie się patryotyczny czyn państwa Ochrymowce w Tarnopolskim cyrkule w wschodniey Galicyi, które z dobrowolney chęci przystawiło bez płatnie 20 metz żyta i tyleż owsa na potrzeby kraiu.

Od kilku miesięcy znayduie się tu medycyny doktor Castberg z Kopenhagi, który z rozkazu i kosztem rządu krol. duńskiego obieżdża większą część Europy dla zwiedzenia instytutow głuchoniemych w Kiel, Berlinie, Lipsku, Wiedniu, Waitzen, Genui, Bordeaux, Paryżu, i przeięcia ich sposobu uczenia. Gubernium niższey Austryi uwiadomione o ślachetnym celu iego poselstwa, zaleciło natychmiast dyrektorowi tuteyszego instytutu głuchoniemych, Jozefowi Maiowi, aby nie tylko obiaśnił wspomnionego podrożnego o urządzeniu tego instytutu, ale także nauczył go sposobu uczenia głuchoniemych.

Dyrektor May stosownie do tego zlecenia oświecił we wszystkim doktora Castberg, który tak dalece przeiął sposob uczenia, że sam w oczach dyrektora uczył głuchoniemych, i przekonał się o dobroci tego urządzenia w formowaniu na użytecznych dla społeczeństwa tych nieszczęśliwych ludzi.

Podług doniesień z Oedenburga d. 15 t.m. pomimo złych dróg spadły na tamteyszych targach od 14 dni znacznie ceny zboża, a po zbożu i bydło nierogate, i dotąd ieszcze spadaią.

Do wolnego portu tryestskiego zawinęło w przeszłym roku 185 austryackich okrętow z bogatym ładunkiem z środziemnego i czarnego morza, a z lewandzkich portow 1 amerykański z Baltymore z cukrem, pieprzem, rumem &c., 3 duńskie z stokfiszem, 1 angielski, 6 neapolitańskich z oliwą, cytrynami, pomarańczami &c., 2 tureckie z rodzenkami, 11 papiezkich z zbożem, miedzią, iedwabiem &c., 1 jońskí z oliwą, wódką, figami &c. 1 włoskiey Rzepltey z iabłkami i kasztanami, 2 rossyyskie z bożem &c., 3 hiszpańskie z cukrem, indygo, z farbowem drzewem &c. Ogółem 216 okrętow.

Z Petersburga d. 3. Lutego.

Dzisieysza dworska gazeta oznaymuie następuiący "*Naywyższy rozkaz J. Imper. Mci przy parolu w Petersburgu ogłoszony.* D. 15 Stycznia: Będzie 8 załogowych batalionow utworzonych, 1 na polowy stopień, a 7 na wewnętrzny: na polowy stopień będzie z załogi Wileńskiey w inspekcyi Litewskiey batalion utworzony; na wewnętrzny stopień, 1 batalion w Mińsku w inspekcyi Litewskiey; 2gi Ekatarynosławski w Kiiowskiey inspekcyi; 3ci Wołogdeński, 4ty Weliko-Ustiugski w Moskiewskiey inspekcyi; 5ty Ufaszki, 6ty Wetkaski w Orenburgskiey inspekcyi, a 7my Władokaukauski w inspekcyi tegoż nazwiska."

Medyczne kolegium iest iuż zniesione, a na iego mieyscu w wydziale ministra wewnętrznego postanowiona została osobna kancelarya medyczna dla całego państwa pod dyrekcyą barona Kampenhausen, dotychczasowego członka kolegium medycznego. Ta kancelarya składa się z 2 oddziałow, uczonego i ekonomicznego; pierwszym zawiaduie radca stanu Karpiński, drugim kolegiialny radca Karneiew. Wiele tuteyszych medykow są iey honorowemi członkami mianowani.

Ważna praca ułożenia xięgi ustaw cywilnych dla rossyyskiego państwa, nad którą zniesiona teraz prawodawcza kommissya od wielu lat pracowała, zlecona teraz została samemu prezydentowi akademii umieiętności P. Nowosilcow, którego czynność, znaiomość rzeczy i sposob myślenia obdarzy zapewne wkrótce poddanych rossyyskich długo oczekiwanym dziełem.

Przy zaślubieniu W. Xżny Maryi otaczaiące ią osoby hoynie od Imperatora Jmć obdarzone zostały. Guwernantka iey otrzymała 50,000 rubli w gotowych pieniądzach, pierwszy iey nauczyciel radca stanu Storch 5000 rubli, a radca kolegiialny Krafft, także iey nauczyciel, 2000 rubli.

Z rozkazu Jego Imper. Mci proiekt ministra handlowego tytularnego radcy Ossipa Krasiskoi, aby żydom pozwolony był nadgraniczny handel w prowincyach dawniey polskich, nie będzie dla wielu zachodzących trudności do skutku przywiedziony.

Nadmorskie cło przyniosło tu w roku przeszłym 7 mill. 79,396 rubli. Wyprowadzono towarow za 31 mill. 893,962 rubli. Sami Anglicy wywieźli za 20 mill. 225,329 rubli, a wprowadzili za 7 million. 835,751 rubli.

Z St. Domingo d. 2. Grudnia.

Wyszło tu następuiące pismo:

Odezwa Dessalina, Chrystofa i Clerveaux, naczelnikow na St. Domingo, w imieniu czarnego ludu i kolorowych mieszkańcow St. Domingo.

" Niepodległość St. Domingo iest ogłoszona. Przywròceni do początkowey naszey godności, oznaymiliśmy uroczyście nasze prawa, i poprzysięgamy nie ustępowac ich żadnemu na świecie mocarstwu. Okropna zasłona przesądu iest zerwana, i na zawsze zerwana. Biada temu, ktoby się poważył, zkrwawione iey ieszcze skupiac szczątki. Posiadacze własności na St. Domingo, którzy się po obcych tułacie kraiach! ogłaszaiąc naszą niepodległość, nie mamy wcale zamiaru bronic wam powrotu do waszych własności. Daleką iest od nas tak niesprawiedliwa myśl! Wiadomo nam dobrze, że wielu z pomiędzy was zrzekło się dawnych swoich błędow, odprzysięgło się niesłusznych i przesadzonych uroszczeń i uznało słuszność sprawy, za którą od 12 lat krew naszą przelewamy. Z osobami, oddaiącemi nam sprawiedliwość, będziemy iak z bracią postępować. Niechay zawsze będą pewni naszego szacunku i przyiaźni i powracaią na łono nasze! Bóg, który nas wspiera, Bóg wolnych ludzi, nakazuie nam podac im nasze zwycięzkie ręce. — Co się zaś tyczy tych, którzy upoieni głupią dumą, samoistnemi są niewolnikami kary godnego przywłaszczenia, i tyle zaślepieni, że wierzą, iż są wyborem natury i od nieba przeznaczonemi, aby naszemi byli panami i tyranami — tacy ludzie niechay się nigdy do ziemi St. Domingo nie zbliżaią! a ieżeli się kiedy tu pokażą, kaydany tylko i wyprowadzenie ich czeka. Niechay tam gdzie są, pozostaną! Niechay dręczeni zasłużoną nędzą, i wzgardzeni od dobrych ludzi, których aż nadto długo uciskali, nigdzie nie doznaią litości! — Poprzysięgliśmy nie słuchać żadnego głosu, któryby nam o niewoli wspomniał. Będziemy nieubłaganemi, a może nawet okrutnemi, przeciw tem woyskom, które zapomniawszy o celu, za który w roku 1789 same walczyły, przybędą z Europy przynosząc nam śmierć i niewolą. Nic nie masz drogiego i wszystkie środki są dla ludzi godziwemi, kiedy im idzie o wydarcie im naydroższego dobra i błogosławieństw. Chociażby nawet strumieniami krew przelewali, chociażby nawet siedem z ośmiu części świata spustoszyli dla utrzymania swey wolności, tedy przed sądem Opatrzności będą niewinnemi, bo ta nie na to stworzyła ludzi, aby pod ciężkiem i sromotnem stękali iarzmem. — Jeżeli wczasie rozmaitych zdarzeń pod czas insurrekcyi, niektórzy mieszkańcy, którym nic do zarzucenia nie mieliśmy, stali się ofiarą zapalczywości małey liczby żołnierzy lub plantownikow, którzy zaślepieni będąc pamięcią dawnych cierpień, nie umieli rozeznać dobrych i ludzkich właścicieli, od tych którzy nieczułemi i okrutnemi byli; tedy opłakuiemy z rozrzewnieniem ich smutny koniec, i oświadczamy przed całym światem — lubo złechętni przeciwnie o nas mówić będą — iż te zaboystwa przeciw chęciom serc naszych popełnione zostały. W położeniu w iakim się osada znaydowała, nie podobną było rzeczą zapobiedz zupełnie takowym niegodziwościom. Kto zna cokolwiek dzieie świata, wie, że lud wystawiony na domowe burze, chociażby był nayoświecenszy, dopuszcza się wszelakich zdrożności, a władza naczelnikow, będąc ieszcze za słabą w czasie rewolucyi, nie potrafi przyzwoicie ukarać winnych, znayduiąc wszędzie nowe zawady. Lecz teraz, kiedy nam iutrzenka pokoiu mniey burzliwe otwiera widoki; teraz, kiedy po zaburzeniach okropney woyny nastąpiła spokoyność po zwycięztwie; teraz wszystko nową musi wziąść postać na St.

Domingo, i rząd iego na przyszłość będzie rządem sprawiedliwości. — Dań w głowney kwaterze w twierdzy Dauphin 29 Listopada 1803. —— Podpisano *Dessalines.*

Christophe.

Clerveaux.

D. 20 Listopada ieszcze nim Dessalines wszedł w negocyacye z jenerałem Rochambeau, przygotował iuż był odezwę, którą prezydent w Cap français ogłosił. W tey odezwie zapewnia mieszkańcom bezpieczeństwo i opiekę, tak iak innem miastom iuż był zazapewnił. Każdemu mieszkańcowi, który chciał z armiią francuzką odpłynąć nie wzbraniano &c.

Z Londynu d. 9. Lutego.

Nakoniec oznaymiła gazeta dworska pod dniem 7 następuiące urzędowe doniesienia admirała Duckworta o opuszczeniu St Domingo przez Francuzow.

" Naczelny jenerał francuzki Rochambeau widząc się bydź ze wszystkich stron ściśniony, posłał do angielskiego morskiego kapitana Loring z propozycyą: że chce opuścić Cap français, ieżeli on i iego gwardya z 400 do 500 osob złożona, będzie odesłana do Francyi, nie biorąc iey za ieńcow woiennych, i ieżeli mu do przewiezienia się pozwolone zostaną okręty Surveillante i Serf. — Kapitan Loring odrzucił tę propozycyą; Rochambeau tym czasem był przymuszony ustąpić z całą artyleryą Kapu jenerałowi Dessalines. Ten pozwolił mu 10 dni czasu do odpłynienia z swem woyskiem, i domyślaią się, że Rochambeau pochlebiał sobie, iż przy ciągłey od 3 tygodni burzy morskiey, będzie się mógł angielskim okrętom w przeciągu tego czasu wyminąć. Ale skoro kapitan Loring postrzegł powiewaiącą banderę czarnych z twierdzy i portu, wysłał kapitana Bligh na ląd dla dowiedzenia się coby tam zaszło. Zaledwo ten do portu wpłynął, aż wypływa na przeciw niego francuzki officyer Barre, prosząc go usilnie aby się udał na okręt Surveillante dla zawarcia kapitulacyi, przez którą wszystkie okręty i statki Królowi Jmc W. Brytanii oddane zostaną, ponieważ Murzyni grożą ognistemi strzelać do nich kulami. Gdy potem doniesiono Dessalinowi o tey kapitulacyi bardzo był niekontent i zaledwo potrafiono wymodz na nim odstąpienie od spalenia tych okrętow. Oto iest

Kapitulacya zawarta na okręcie Surveillante przy Cap français d. 30 Listopada 1803.

1) Francuzkie woienne i kupieckie okręty stoiące w tym porcie na kotwicach maią bydź Anglikom oddane. Zezwolone; 2) Załoga francuzka z Cap français, która z swoiemi rzeczami zaambarkowała się, idzie w niewolą woienną i będzie do Europy odesłana, obowiązuiąc się na słowo honoru poty niesłużyć, poki wymienioną niezostanie, co ma iako nayprędzey nastąpić. Zezwolone; 3) Wszyscy jenerałowie i officyerowie objęci w poprzednim artykule zatrzymaią swoy oręż. Zezwolone; 4) Chorzy będący na okrętach Nouvelle, Zofiia i Justyna, maią bydź prosto do Francyi odesłanemi i Anglicy dostarczą im, tak potrzeb do żywności, iako też lekarstw. Odpowiedź: Jeżeli lud na tych okrętach będący nie wystarcza do odwiezienia ich do Francyi, tedy kilku ludzi będą z innych okrętow dodanemi. Żywności i lekarstwa, które będzie można bez uszczerbku z angielskich okrętow udzielić, maią im bydź dodane; 5) Własność prywatna ma bydź za świętą uważana. Należące do armii papiery maią bydź szefowi głownego sztabu powrocone. Zezwolone; 6) Amerykańskim, duńskim i hiszpańskim okrętom, na które mieszkańcy St. Domingo się udali, którzy opuszczaią tę

osądę, ma bydź wolno płynąc do portow zamierzonych bez żadney przeszkody. Zezwolone; iednak potrzeba dowieść, że te okręty należą do wspomnionych narodow; 7) Fregaty maią pod banderą francuzką wypłynąc i przy odbiciu dadź ognia z swych armat. Zezwolone; 8 Służący woyskowych będą uważanemi iako należący do armii, i nikomu, który z własney woli wsiadł na okręty chcąc się z francuzką armiią puścić, nie ma bydź wolno wrocić się na ląd St. Domingo. Zezwolone. Zawarte i podpisane na okręcie Suveillante przy Cap française d. 30 Listopada 1803. — *John Blingh, kap. Tezeusza.*

Henryk Barre, kap. morski.

Jakob Boye, jen. bryg. i szef sztabu.

Rząd pozwolił przybyłem do Anglii jenerałowi Rochambeau i innym iego officyerom, zostaiącym dotąd we wsi Elson, udać się na słowo honoru do Chesterfield, poki wymienionemi nie zostaną. Oto są nazwiska tych jenerałow: Rochambeau, la Poipe, Paget, Boye, Rualdt, Daveyrier, Felix, Meynard, O'Gorman, Alegre, Fontaine, Leclerc, la Poipe, Haunan, Carangel, Muzio i Legey.

Ogółem przywieziono 6000 ieńcow francuzkich na Jamaikę z St. Domingo, nie licząc officyerow, których iest do 900. Rządca Jamaiki żądał od tamteyszego zgromadzenia pieniężney summy na utrzymanie 3000 ludzi dla zapewnienia spokoyności na tey osadzie. Żądał zaś tych pieniędzy natychmiast, ale zgromadzenie odmowiło mu ich, przywodząc, że mieszkańcy nie są w stanie nic dać, ponieważ handel i żegluga inny kierunek wzięły. Rozpuszczaiąc zgromadzenie, wyraził w swey mowie: Bardzo żałuię, iż nie postawiliście mnie w stanie podziękować wam za pieniądze, które w teraźnieyszey epoce bardzo były potrzebne na wsparcie w uzbroieniu matki oyczyzny. Lecz spodziewam się, że po rozważnem zastanowieniu się, poznacie jak dalece naglącą iest rzeczą wesprzyć rząd w tym czasie." Rządca tamteyszy poczynił iednak wszelkie ostrożności środki, aby z tak wielkiey liczby bawiącego tam francuzkiego woyska żadne niebezpieczne wypadki nie nastąpiły. Jeszcze d. 17 Listopada, wszyscy cudzoziemcy osobliwie Francuzi, którzy przyzwoitego za sobą nie mieli zaręczenia, przymuszeni byli oddalić się z Jamaiki; Francuzow odesłano na 2 statkach do Nowego Orleanu.

Urzędowe doniesienia o zdarzeniach na wyspie Ceylon, które rząd od tamteyszego rządcy Northa pod d. 8 Lip. r. p. odebrał mieszczą w treści: że Kandy w nayglębszym pokoiu d. 24 Czerwca od Igo Adigara (naczelnika kraiowcow) attakowanem było, że maior Davie dowodzący tamteyszą załogą, przymuszony był d. 25 kapitulować, i że wszyscy Anglicy wychodząc stamtąd przez zdradę wymordowanemi byli. Daley, że załoga tey twierdzy składała się z 40 Anglikow i 200 Malaiow, którym rządca przebaczył dopomożenie mordu Anglikow, iakoż byli mu wiernemi, i w ten czas nawet kiedy ich Kandyanie oderznęli i przymusili złączyć się z niemi, kilku powrociło do niego.

Rząd nasz miał odebrać wiadomość, że w krotce przedsięwezmą Francuzi wylądowanie.

Z Ratyzbony d. 4. Lutego.

Na wczorayszym seymu posiedzeniu Hessedarmstadt, Anhalt, Hohenzollern i Fursteuberg głosowali w kollegium Xiążąt względem głosow męzkich. Naradzenia względem tego przedmiotu na pierwszych po karnawale posiedzeniach rozpoczęte będą.

Z Paryża d. 13. *Lutego.*

Narodową flotylą w Boulogne dowodzi tymczasowo kontra admirał Lacrosse, który był dawniey w Martynice. Admirał Bruix zaczena miec się lepiey.

Codziennie spodziewaią się, że pierwszy konsul nad brzegi wyiedzie.

Rozgłoszone na nowo wiadomości o pokoiu są bez żadnego fundamentu; rząd angielski odrzucił ostatnie propozycye do pokoiu.

Ob. Reinhard, który poiechał na professora filozofii z Kolonii do Moskwy, zatrzymał za pozwoleniem rządu tytuł z prerogatywą obywatela francuzkiego.

Wzmiankowana dawniey zagraniczna hrabina, która Pani Demidoffowey wykradła była dyamentową koronę, została od tuteyszey policycyi za tę kradzież na dwuletnie więzienie skazana. Oboie państwo Demidoffowie byli iako świadkowie do tey sprawy wzywanemi i bardzo sobie ślachetnie względem bywszey swey przyiaciołki postąpili: chcieli ią koniecznie wyratowac, i chetnieby podobno poświęcili byli swoy kleynot, aby tylko zatrzec tę sprawe, ktora tyle łoskotu narobiła; ale nie można iuż było przerwac biegu sprawiedliwości. Wszystkie nawet zabiegi cudzoziemcow i iey krewnych daremnemi były.

Odkryty niedawno spisek miał bydź daleko niebezpiecznieyszy niżeli z początku mniemano. Zapewniaią, że 150 ludzi miało wdziac mundur przewodnikow Bonapartego, porwać go z Malmaison lub z polowania i zagranicę wywieść. Mundury te miano z wyznania nie iakiego Grele uwięzionego w Templu odkryc. Liczbę uwięzionych podaią do 40 osób. Dowodzcy Szuanow Georges o kwadrans tylko nie złapano we wsi Taverny, gdzie u iednego włościana nocował, i ciepłą ieszcze iego pościel znaleziono. Podług wyznania wspomnionego wyżey Grela, udali się policyanie do żony iednego tuteyszego gospodarza gościnnie. Znakiem spisku miał bydź angielski pieniądź. Policyanie pokazali rzeczoney k biecie takowy pieniądź: lecz ona udała iakoby tego znaku nie rozumiała. Nakoniec ściągnęli iey z ręki rękawiczkę i znaleźli w niey takiż pieniądź. Otworzono iey biorko i znaleziono w nim list, w którym iey zalecono, aby tego i tego dnia zaniosła do pewnego domu na ulicy Bourgogne au Marais 20 butelek wina i tyle razy u drzwi zadzwoniła. Policyanie wzięli 20 butelek wina, udali się do owego domu, zadzwonili tyle razy ile było przepisane i znaleźli tam zgromadzonych ludzi, którzy nadaremnie do obrony się wzięli. Z iednego tylko pistoletu mogli wystrzelic, którym nikogo nie zranili. W liczbie aresztowanych tam znayduie się Jan Marie zaufaniec Georges i znany rozboynik, daley niciaki Victor, który iuż do spisku 3 Nivos należał, procz tego kucharz Georges i t. d. Nad brzegami aresztowano także 14 podeyrzanych cudzoziemcow. Policya przedsięwzięła ogólnie naydogodnieysze w tey mierze środki. Aresztowana także iest tymczasowo pewna dama, ponieważ Hyde, który do spisku 3go Niwos należał, u niey mieszkał.

Jenerał Marmont poiechał iuż do Hollandyi na obięcie tam dowodztwa nad woyskiem francuzkim.

Rządca paryzki, jenerał Murat, będzie dawał 2 razy w tygodniu audyencye w swoim pałacu na kapucyńskiey ulicy; wszystkie prozby do niego muszą bydź na pismie podawane.

Pierwszy konsul podał senatowi 6 kandydatow na wakuiące w nim mieysca, w liczbie których znayduią się Boissy d'Anglas i bywszy minister w Rzymie Cacault.

Wielu trybunow otrzymali inne urzędy:

Trybun Riouffe ieſt mianowany prefektem departamentu złotego brzegu, a trybun Chauvelin departamentu Lyzyi.

Naynowszą modą ieſt tu suknia podług Królowy Matyldy.

Korweta Fauvette z Tulonu zabrała po 4 godzinney walce angielską bombardę na wodach Mentone.

Ob. Cuvelier, dowodzca legionu przewodnikow tłomaczów, którzy do wyprawy przeciw Anglii są przeznaczonemi, kazał tu na wszyſtkich rogach przylepić odezwę w angielskim i francuzkim iezyku, wzywaiąc do legiionu tych wszyſtkich, którzyby do tego potrzebne mieli przymioty, a osobliwie zbiegłych do Francyi Irlandczykow.

Zapewniaią, iż na żądanie Bonapartego, wkrótce będzie dana na tuteyszym iednym teatrze tragedya Horacyuszow. Hymn woienny Wilhelma zdobywcy ieſt tu teraz modną śpiewką; sztuka iednak z którey ieſt wyięty nie będzie więcey iako nieprzyſtoyna graną.

Oprócz P. Humboldt, Wiebekind, Klaproth, Gaufs i Piazzi, którzy są obrani korrespondentam inſtytutu narodowego, byli także proponowani na tenże ſtopień PP. Zach, Schubert, Olbers, Oriani, Burg &c.

W czaſie choroby miniſtra Talleyranda dowiadywał ſię pierwszy konsul codziennie o iego zdrowie, i posłał mu swego nadwornego lekarza Corvisarda. Wydziałem iego zawiadywał tym czasowo Ob. Caillard.

Z Berna d. 3. Lutego.

Bywszy landmann Afry ogłoſił liſt, który ienerał Ney miniſter francuzki pisał do niego na dzień ieden przed swoim odiazdem do Paryża "Możesz wierzyć (wynurza w tym liście) że nigdy nie zapomnę o Szwaycaryi; nieprzeſtanę nigdy pragnąć iey szczęścia i szczęśliwym ſię nazwę, ieżeli dadź iey tego dowody wydarzy mi ſię sposobność. Proszę cię abyś w tey mierze był moim tłomaczem przed wszyſtkiemi kantonami. W momencie gdy obydway opuszczamy nasze urzędy, ieſt rzeczą nader przyiemną rownie dla ciebie iak i dla mnie, że widzimy Szwaycaryą w położeniu daleko szczęśliwszym od tego w iakim nam powierzoną była. Jeden ieſt tylko ieszcze przedmiot, który nam nieiakieś zmartwienie sprawiać powinien. Starałem ſię iuż przesłać moiemu rządowi naydokładnieysze rapporta względem skutkow teraźnieyszych i przyszłych wyroku pod dniem 6 Brumera zapadłego, że zaś pewny ieſtem ze związki pomiędzy Francyą i Szwaycaryą wzbudzą iedynie w I. Konsulu same uczucia wspaniałe i zgodne z iego przychylną dobroczynnością dla waszego kraiu, spodziewam ſię, że podpisze traktat handlowy przyiazny dla Szwaycaryi. Jak tylko ſtanę w Paryżu dopomagać dla otrzymania go, ile w moiey mocy będzie nie przeſtanę i naywiększym moim będzie to ukontentowaniem ieżeli będę mogł donieść, że wasze żądania i moie chęci łaskawie przyiętemi zoſtały &c,

Odebraliśmy świeżo wiadomości donoszące, że memoryał naszych kupcow, który rządowi francuzkiemu udzielonym zoſtał dobrze przyiętym był w Paryżu i pochlebiamy sobie, że propozycye w nim umieszczone względem zapewnienia, które damy Francyi ieżeli dozwoli nasze towary do kraiow swoich wprowadzać, przyiętemi będą. Wiemy także, że od dni 15 ciągnie ſię korrespondencya względem tego przedmiotu pomiędzy nowym landmanem Szwaycaryi i miniſtrem helweckim w Paryżu Maillardos, który ma nadzwyczayne i nieograniczone pełnomocnictwo do ukończenia tego intereſſu.

Z Kolonii d. 3. Lutego.

Dnia 23 p. m. władze konſtytucyyne w Akwizgranie obchodziły ucztą obywatelską

rocznicę Karola Wielkiego koronowanego w tym mieście Cesarzem Gaulow. Bohater ten nader lubił to miasto i w nim popioły iego spoczywaią. Zona jenerała Franceschi kommenderuiącego w Akwisgranie tegoż samego dnia powiła syna; obywatele obchodzący tę rocznicę wysłali do jenerała deputacyą winszuiąc mu syna i prosząc aby nowo narodzonemu dał imię Karola, które jenerał dodał do imienia Napoleona, które poprzedniczo już był dla syna przeznaczył.

Z Luki d. 24. Stycznia.

Pozawczoray władza wykonawcza przystąpiła do losowania dla wybrania 3 członkow z rady starszych, ktòrzy z niey wyyśdź powinni stosownie do konstytucyi. Los padł na obywatelow Askaniusza Mangi, Franciszka Belluomini, i Piotra Aniela Guinigi. Wczoray rada wielka zatrudniała się nowemi na ich mieysce wyborami: obywatel Franciszek Belluomini na nowo wybranym został w pośrod powszechnych oklaskow, lud odprowadzał go aż do iego domu z radosnemi okrzykami; też same oklaski powtorzone były w wieczor na teatrze. Trzeba wiedzieć, że obywatel Belluomini był członkiem tymczasowego rządu w czasach nader trudnych, od zaprowadzenia zaś nowego rzeczy porządku nieutracił poważania i zaufania iakie dawniey posiadał. Na pierwszych swoich posiedzeniach rada wielka zatrudni się wyborem dwoch ieszcze członkow.

Z Auspurga d. 9. Lutego.

Wczoray przebiegł przez nasze miasto goniec Bawarsko-Palatyński z Monachium do Paryża.

Dowiaduiemy się z Gunzburga, że Arcy Xżę Ferdynand iako ninieyszy posiadacz Bryzgowii oświadczył stanom tego kraiu, że niechce pobierac dochodow z Bryzgowii i Ortenau dopoki los tych prowincyy w czasie woyny zniszczonych polepszonym nie będzie.

Przed nieiakim czasem J C. K. Mość dał nowy dowod swoiey dla tego kraiu łaski rozkazawszy mu wypłacic 80,000 ryn.

Z Bruxelli d. 4. Lutego.

Oczekuiemy tu ieszcze z departamentow nadreńskich niektórych oddziałow woysk, ktore udadź się maią nad brzegi morskie.

Prefekt nasz wydał do wszystkich prezydentow miast w iego zakresie będących następuiący okolnik. " Obywatele Prezydenci uprzedzam was iż rząd postanowił, że domy i ogrody należące do kościołow parafialnych w bywszy Beligii nie będą sprzedanemi i będą oddane pod zarządzenie Xięży służących przy kościołach. Stosownie zatem do tego, ieżeli macie w swoim okręgu iakowy kościoł filialny w ktorym odprawia się nabożeństwo przez wikarego podległego plebanowi lub ustanowionego przez arcybiskupa, iesteście upoważnionemi do oddania mu w posiadłośc domu i ogrodu. Zachodziła ieszcze wątpliwość, obywatele prezydęnci, czyli fundacye na msze za umarłych i anniwersarze maią byłż utrzymane, rząd postanowił, że rożne dobra dochody i fundacye z obowiązkiem odprawiania mszy i anniwersarzow i innych usług religiynych, składaiące dochody kościołow są obięte rozrządzeniami wyroku pod d. 7 Termidora roku 11 zapadłego, i że iako takie pierwszemu swoiemu przeznaczeniu powrócone będą. Zlecam wam abyście o tych rozrządzeniach rządu uwiadomili xięży w waszym okręgu i one wykonali. „

Do naszego miasta przybył z Londynu przez północne Niemcy sławny kunsztmistrz. Utrzymuie on że wynalazł wieczny ruch i zamyśla okazać publicznie swoy wynalazek, tak iasno aby o nim przekonał naymniey mu wierzących. Ztąd uda się do Paryża, gdzie chce pierwszemu konsulowi z swoiego wielkiego odkrycia hołd zrobić i wieczny ruch we Francyi ustalic.

DODATEK

DO Nru. 19.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 4. MACA 1804.

Dalszy ciąg wiadomości o Ormianach.

Dopiero wspomniany sławny kraiopisarz, który długo w Aſtrachanie bawił, nie naylepsze daie wyobrażenie o tych ludach wschodnich.

Bydź to może, iż Ormianie coś w sobie maią oryginalnego; co ich do takiego skłania charakteru, ale też poſtawiwszy ſię na ich mieyscu nie iedno w nich uniewinnić można. My Niemcy w tych samych co i oni okolicznościach, podobno byśmy lepszemi nie byli. Nasz galicyyski i bukowiński Ormianin bawiąc ſię przez większą część roku w tureckim kraiu z przyczyny swego handlu, ſtaie ſię przez liczne niebezpieczeńſtwa, na które ieſt wyſtawiony, chytrym. Samo pożycie, do którego z mieyscowego położenia przywyka, chocby nawet w swym dziecińſtwie nie był grubo wychowanym, przymusza go do nadania sobie powierzchowności gbura, a to dla tego aby go z niektórych ſtron tureckich nie wyparto, ani mu iego majętności nie pozabierano albo też wcale nie złupiono. Sami Anglicy bawiąc ſię długo w Indyach wschodnich albo i Hollendrzy w Surynam, bardzo wiele utracaią z naturalnie dobrego charakteru, iaki w oyczyſtym maią kraiu, i to w nich każdy baczny poſtrzegacz uważa. Lubo wreście nasz Ormianin i naymnieyszey nie ma ochoty do życia woyskowego, i woli raczey swe gniazdo porzucić i do Moldawii umknąć, niż ſię temu ſtanowi poddać; przecież mu przez wzgląd na inne przedmioty nie można nieprzyznać pewnego ognia. Jakżeby bowiem Ormianie radę sobie dać mogli w intereſſach handlowych bez szybkiego obrotu bez determinacyi i oparcia ſię, którego przymioty rownież są potrzebnemi iak i rozwaga? Bydź może, iż Ormianin w każdym innym względzie wiele okazuie flegmy, że ſię raczey ociąga niż ieſt porywczym, że nigdy nie ieſt mizantropem, ani też nadto ludzkim; wszelako co ſię tycze intereſſow iego handlu, pewnie ieſt na wszyſtko gotow, co go tylko do celu doprowadzić może. Staie ſię przeto grzecznym, żwawym, raźnym, i pomimo swey w ciele grubości, która od słabey konſtytucyi handlarzow Zydow mało ſię rożni, ma iednak wszelką zwrotność; a czego mu ieszcze do żywości w życiu niedoſtaie, nadgradza mu wytrzymałość i nieskończona miłość do punktualności.

Te wszyſtkie przymioty wzięte wraz z nadzwyczayną oszczędnością zaledwo oycu familii palenia tytuniu pozwalaiącą, muszą nieochybnie do bogactw prowadzić, które też większa część tego ludu poſiada. Ale nieſtety! nieżyczliwość i zazdrość w wielu bogaczach ieſt godna nagany.

(*Reszta potem.*)

DONIESIENIA.

C. K. Sądy Szlachckie Lubelskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem JPani Maryannie z pierwszego małżeństwa Bontaniowey, z drugiego Kordzikowskiey, że Pan Idzi Radziszewski w sprawie uskutecznienia umieszczenia go na dobrach wsi Jaroszewice w summie zł. pol. 3888 gr. 28 przeciw niey i innym żałobę podał, i opomoc sądu dopraszał się.

Gdy zaś Sądy te dla iey zagranicą mieszkania, iey tuteyszego sądowego patrona Ur. Adama Ratyńskiego z iey szkodą i iey kosztem obrońcą postanowiły, z którym proces ten podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego Prawa rospoczęty, i ukończony będzie, przeto ona ninieyszym Edyktem upomina się, ażeby na dzień 30 Kwietnia 1804 o godzinie 9 ranney albo sama stawiła się i wyznaczonemu obrońcy dowody i dokumenta iakie ma przesłała, albo innego patrona obrała, tego Sądom tym wymieniła i to z prawa używała co do obrony swey Sprawy za nayskuteczniciysze osądzi, gdyby tego nie uczyniła i sprawy swoiey zaniedbała, szkodę stąd wypaśdź mogącą sama sobie przypisaćby była winna.

Gołaszewski.
Gruszecki.
Wladich.

Z Rady C. K. Sądow szlachec Lubel. Gall. Zachodniey.
Działo się w Lublinie dnia 30 Grudnia 1803.
Klimaszewski.

W Xięgarni Jana Maja na Floryańskiey ulicy pod Nrem 507. znayduią się następniące Xiążki nowe:

1) Nowe teoryczne i praktyczne opisanie Torfu i iego użycia z rękopisma bezimiennego praktyka z przydanemi niektóremi uwagami przez konsyliarza Riema, sekretarza towarzystwa ekonomicznego, &c. z figurami in 8 zł. pol. 5.
2) O sposobie budowania z ubitey ziemi, czyli stawiania ścian ziemnych długo trwałych i od ognia bezpiecznych, osobliwie dogodnych okolicom niedostatek drzewa cierpiącym z figurami in 8. zł. pol. 2.

Taż Xięgarnia przymuie prenumeratę na Dziennik ekonomiczny w Zamościu miesięcznie z figurami wychodzący, który i na ten rok się kontynuie. Prenumerata pół roczna bez poczty kosztuie zł. pol. 20.

Tamże dostać można rożnych Xiążek polskich i francuzkich.

Ponieważ mieysce Syndyka w Magistracie miasta Oświęcima z pensyą 300 ryń. teraz iest wolne, przeto dla osadzenia tego mieysca konkurs przez wysokie rozporządzenie gubernialne aż do dnia 1go Kwietnia r. b. został wyznaczonym, wszyscy więc kompetenci ktorzy iednak dekretami Eligibilitatis tak z linii polityczney iako i sądowey opatrzeni bydź powinni, maią się przed wspomnionym dniem w Ces. Krol. Urzędzie Cyrkularnym Myślenickim zgłosić. W Krakowie d. 20 Lutego 1804.

baron Kron.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem JO. Michała Xcia Radziwiłła opiekuna małoletniego Dominika Xcia Radziwiłła, iż Pan Paweł Jaginin w punkcie wydania oryginalnych rewersow do sądow tuteyszych żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też sady dla iego zamieszkania niewiadomego, iemu tuteyszego sądowego adwokata Reynbergiera, za obrońcę z iego szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona bedzie. Napomina się on niniejszym Edyktem, aby w terminie 90 dniach excypował, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał i tego sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, ktore się do obrony

swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę samby sobie szkodę może iaką ſtąd wynikaiącą przypisać winien był.

Dan w Lublinie dnia 20 Grudnia 1803.

B. Gołaszewski.
Poll.
Doſtenberg. *Z Rady C. K. Sądow Szla: Lubel. Galicy Zachodniey.*
Beinl.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem P. Władysława Hrabię Branickiego, iż Żyd Samson Surmanowicz w punkcie zapłacenia summ 200 czer. zł., 159 czer. zło. i 1500 zło. pol z procentem od całey 4854 czer. zło. summy do Sądow tuteyszych żałobę podał i pomocy sądowey dopraszał ſię.

Gdy zaś też Sądy dla iego zamieszkania zagranicą iemu tuteyszego sądowego adwokata Stefana Chylińskiego za obrońcę z iego szkodą i niebezpieczeńſtwem uſtanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi Z chodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napomina ſię on ninieyszym Edyktem, aby w ciągu 90 dni do odpowiedzi ſtawił ſię, i uſtanowionemu dla ſiebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał i tego sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, ktore ſię do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę moze iaką ſtąd wynikaiącą przypisać winien był.

Dan w Lublinie d. 13 Grudnia 1803.

B. Gołaszewski.
Purtscher.
Dostenberg.
Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski.

Magiſtrat C. K. Stołecznego Krakowa uwiadomia, iż rożne towary kupieckie Daniela Auffschlaga własne, na prożbę Jakuba Gürtlera iego prawa przekonywaiącego przez publiczną licytacyą na dniu 14 Marca r. b. o godzinie ranney 9 w tuteyszych Sukiennicach sprzedawane będą. Wszyscy zatem chęć kupienia wspomnionych towarow maiący, na tęż Licytacyą przybydz mogą.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 14 Februarii 1804 roku.
Plinta.

Walenty Litwinski Doktor powszechnego prawa, bywszy Profeſſor prawa natury, kraiowego, powszechnego i kryminalnego w Szkole główney Lwowskiey, teraz zaś Profeſſor prawa cywilnego tak Rzymskiego iak i Prowincyonalnego Gallicyyskiego, tudzież praktyki sądowey w Szkole główney Krakowskiey, otrzymał ſtallum Adwokata przy Sądzie Szlacheckim Krakowskim i przyſięgę na Adwokata uniwersalnego pod dniem 24 Stycznia 1804. w Cesarsko Królewskim Gallicyi Zachodnicy Appellacyi Trybunale wykonał.

Magiſtrat Miaſta Stołecznego Krakowa wszyſtkich komu o tym wiedzieć należy ninieyszym edyktem obwieszcza. Ponieważ sąd ninieyszy na podnieſienie zbiegu wierzycieli do wszyſtkich dobr ruchomych i nieruchomych Klary Bankowey w Gallicyi zachodniey znayduiących ſię zezwolił. Przeto każdy któryby do zanieſienia na przeciw dopiero rzeczoney dłużnicce sprawiedliwey iakiey pretensyi sądził mieć prawo, powołuie ſię, ażeby dnia 29. mieſiąca Kwietnia roku 1804. z swoią pretensyą w sposobie formalney żałoby przeciw Adwokatowi prowincyonalnemu Niemetz zaſtępcy konkursowey Maſſy do tuteyszego Magiſtratu podał, i w niey nietylko rzetelność swey pretensyi ale też prawo, mocą którego w tey lub owey klaſſie umieszczonym bydź pragnie, okazał. Po upłynieniu wspomnionego dnia nikt więcey słuchanym nie będzie. Ci zaś którzyby swoich pretensyi aż do czasu owego nie podali, co ſię tycze wszyſtkiego maiątku w Gallicyi zachodniey znayduiącego ſię na

przeciw wspomnioney dłużnicce bez wyięcia, i na ow czas odsądzeni będą, chociażby prawo kompenzacyi po sobie mieli, lub chociażby też o własne iakie dobro z tey massy domagali się, lub chociażby ich pretensya na nieruchomych iakich dobrach zadłużoney zapisana była, tak dalece, że takowi wierzyciele gdyby co do massy winni byli, tenże dług mimo prawa kompensacyi własności lub zastawu, ktoreby im służyło zapłacić będą powinni. Nareszcie wszystkich wierzycielow zapadłey w krydę Klary Bankowey ninieyszemi się obwieszcza, iż do obrania administratora maiątku, i deputacyi wierzycielow kommissya na dzień 3 miesiąca Maia r. b. wyznaczona iest, w którym dniu ciż o godzi: 9 przed południem tu w Magistracie stawic się, i podług przepisu §. 86 ustawy sądowey zachować się maią.

Gollmayer.
Łodziński.
Pohlberg.

Z Rady Magistratu Miasta Ces. Krol. sołecznego Krakowa.
Dnia 31 Stycznia 1804.

C. K. sąd prowincyonalny szlachecki Lubelski Galicyi zachodniey, wszystkich komu o tym wiedziec należy ninieyszym Edyktem obwieszcza, poniewaź sąd ninieyszy na podanie zbiegu wierzycielow, do wszystkich dobr ruchomych, i nie ruchomych do massy sukcessyonalney po zmarłym Franciszku Brzożowskim należących, w Galicyi zachodniey znayduiących się zezwolił. Przeto każdy któryby do zaniesienia naprzeciw rzeczonemu dopiero dłużnikowi sprawiedliwey iakiey pretensyi sądził mieć prawo, powołuie się, ażeby aż do dnia 19 Maia r. następuiącego 1804 z swoią pretensyą w sposobie formalney żałoby przeciw Panu Filopowi Obniskiemu adwokatowi prowincyonalnemu, iako zastępcy konkursowey massy do tuteyszych sądow szlacheckich podał, i w niey nietylko rzetelność swey pretensyi, ale też prawo mocą którego w tey lub owey klasie umieszczonym bydź pragnie okazał. Po upłynieniu wspomionego dnia nikt więcey słuchanym nie będzie, ci zaś którzy swych pretensyy aż do czasu owego niepodali, co się tyczy wszystkiego maiątku w Galicyi zachodniey znayduiącego się na początku wspomnionego dłużnika bezwyięcia, i na ow czas odsądzeni bedą, chociażby prawo kompensacyi po sobie mieli, lub chociażby też o własne iakie dobro z tey massy domagali się, lub chociażby ich pretensya na nieruchomych iakich dobrach zadłużonego zapisana była tak dalece że takowi wierzyciele, gdyby co do massy winni byli, tenże dług mimo prawa kompensacyi własności, lub zastawu, któreby im służyło zapłacic będą powinni. — Nareszcie wszystkich wierzycielow zapadłego w krydę pomienionego dłużnika ninieyszemi obwieszcza się: iż do obrania administratora maiątku, i deputacyi wierzycielow kommissya na dzień 22 Maia roku 1804 wyznaczona iest, w którym dniu aż o godzinie 9 przed południem w mieysću tuteyszego sądu stawic się i podług przepisu §. 86 ustawy sądowey zachowac maią.

Dan w Lublinie dnia 20 Grudnia 1803.

Gołaszewski.
Gruszecki.
Wiadich.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachd.
Klimaszewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey, oznaymuią tym Edyktem Antoniemu Ostinowskiemu, Jozefie Ostinowskiey i Janowi Błeszyńskiemu, których mieysce mieszkania nie iest wiadome, że Katarzyna z Remiszewskich Kleczyńska dnia 29 Czerwca 1796 roku umarła, i onychże wzmiankowanych sukcessorow zostawiła, oni przeto Edyktem ninieyszym wzywaią się, ażeby stosownie do §. 624, 627 Części II. Prawa cywilnego, przed upłynieniem trzechletniego terminu, to iest: aż do dnia ostatniego Grudnia 1804 roku u tuteyszych C. K. Sądow ślacheckich dołączaiąc legitymacyą zgłosili sie i względem objęcia maiątku po wspomnioney Katarzynie Kleczyńskiey pozostałego, z dobrodzieystwem lub bez dobrodzieystwa Inwentarza deklaracyą podali, gdyż inaczey ta substancya do wzwyż wyrażonego terminu sądowey Administracyi podległa porządkiem prawem przepisanym pertraktowana będzie. W Krakowie dnia 20 Października 1801 roku.

Jozef de Nikorowicz

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi zachodniey.
Brzorad.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 19.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 4. Marca 1804.

DONIESIENIA.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey ninieyszym uwiadomiaią Edyktem, iż Dobra Wereszczyn w Cyrkule chełmskim leżące, dziedziczne Seweryna Wereszczyńskiego, w cenie 11,014 z. p. 10½ gro. podług sporządzonego dzieła oszacowania, które przy samey licytacyi zobaczyc będzie wolno, rocznie oszacowane, w trzechletnią arendowną possessyą przez publiczną licytacyą na dniu 14 Marca 1804 pod następuiącemi warunkami, wypuszczone zostaną.

a) arendowania chęć maiący czwartą część ceny fiskalney w zakład złoży, którą naywięcey daiącemu przy wyliczeniu czynszu rocznego potrącic będzie wolno.

b) Czynsz roczny ma bydź zawsze z góry, a wszczególności pierwszy w ośmiu dniach po ukończonym dziele licytacyi przed obieciem Dobr possessyi, przez Dzierżawcę do tuteyszego sądowego depozytu, pod utratą inaczey possessyi ze szkodą iego powtornie wypuścić się maiącey, w monecie kursuiącey zapłacony. z tem dodatkiem, iż gdyby Dobra Wereszczyn lub do sukcessorow Jozefa Wereszczynskiego przeniosły się, lub też ninieyszy tychże Dobr Dziedzic tymczasowie zszedł z tego świata, possessya iednak aż do ukończenia roku arendownego wytrzymana zostanie.

c) Dla zabezpieczenia sprzętow i ruchomości gruntowych Dzierżawca ma zapisać kaucyą w summie 6000 zł. pol, i takowe z zaświadczeniem Regenta przed obieciem dzierżawy do tuteyszych Sadow podac.

Wszyscy przeto chęć dzierżawienia maiacy, ażeby do tey licytacyi na dzień 14 Marca 1804 o godzinie 9 z rana w tuteyszych Sądach stawili się ninieyszym zapraszaia się, z tem upewnieniem, iż resztę arendownych warónkow w sądowey Registraturze, lub też przy samym dziele licytacyi zobaczyc każdemu będzie wolno.

Gołaszczewski.
Furtscher.
Dostenberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Prowincyonalnych Lubelskich.
Dnia 19 Grudnia 1803.
Klimaszewski.

Z Strony C. K. Niepołomskiey Kameralnych Dobr Dyrekcyi zaaręduie się w mieście Skawinie znayduiąca się Bractwa Præbenda St. Barbaræ & Misericordiæ Dei w Niepołomskiey Dyrekcyi Kancelaryi na dniu 26 Marca r. t. z rana o godzinie 9, na trzy iedno po drugim następuiące lata, to iest: od 24 Junii 1804 aż do 23 Junii 1807 wiecey offiaruiącemu z tym końcem, aby każdy ochotę maiacy licytowania 10 procentowym wadium, to iest 37 ryń. 42 kr. opatrzonym bydź zechciał. — Cena fiskalna dotąd opłacaiąca roczna ratha 377 ryń. insze uwagi licytacyi, mogą każdego czasu w Niepołomskiey Dyrekcyi Kancelaryi, które na dniu licytacyynym zgromadzonym licytantom uwiadomione zostaną, przeyźrane bydź; Nakoniec należy do tey Præbendy 101 morgow 1235″ sążni ornych i 15 morgow 497″ sążni łącznych gruntow, procz pomieszkania, dwoch stodoł, dwoch szop na siano i iedney stayni, niemniey

ci tydziennych 8 chałupniczych pieszych dni. Zydzi od takowey arendy wcale wyłączaią się. W Niepołomicach d. 4 Februarii 1804.

Talski.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa uwiadomia, iż Kamienica na Sławkowskiey ulicy pod Nrem. 441 leżąca Dominika Borka własna, a w roku 1798 urzędownie na 1760 ryń. 37½ kr. taxowana, na zaspokoienie summy 1318 zł. pol. Adamowi Czermińskiemu należącey się, przez publiczną licytacyą na dniu 5 Kwietnia r. b. o godzinie 3 popołudniu tu na Ratuszu przedana będzie. — Wszyscy zatem maiący chęc kupienia tey Kamienicy na pomieniony termin i mieysce przybydz mogą. — Nakoniec wszyscy wierzyciele iakowe pretensye realne do tey Kamienicy maiący napominaią się, aby te swoie pretensye pokazali, gdyż inaczey wzwyż naznaczony termin uchybiwszy na nich więcey przy podziale ceny licytacyyny żaden wzgląd miany nie będzie.

Drdacki.
Gollmayer.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krak.
Dnia 13. *Stycznia* 1804.
Flinta.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa uwiadomia, iż Kamienica Jozefa Petrego własna pod Nrem. 614 stoiąca, dnia 26 Sierpnia 1803 urzędownie na 2970 ryń. 50 kr. taxowana na zaspokoienie summy 2685 zł. pol. Bractwu Miłosierdzia Bożego należącey się przez publiczną licytacyą na dniu 19 Kwietnia r. b. o godzinie 3 po południu tu na Ratuszu sprzedana będzie. — Wszyscy zatem chęc kupienia tey kamienicy maiący, na wzwyż pomieniony termin i mieysce przybydż mogą. — Nakoniec wszyscy wierzyciele hypotekowani napominaią się, aby nieoczekuiąc osobnych powołań swoie prawa realne im do tey Kamienicy służące na pomienionym terminie pokazali, gdyż inaczey ten termin uchybiwszy, na ich pretensye przy podziale ceny licytacyyney żaden wzgląd miany nie będzie.

Drdacki.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 20. *Stycznia* 1804.
Flinta.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem PP. sukcessorow Anny Sosnowskiey, iako to: Helenę z Bereckich Grabowiecką, Michała, czyli innego imienia Bereckiego, Wencesława, Jana Horoch, i Franciszkę z Horochow Krzywobłocką, iż P. Marcin Karol Dobiecki, w punkcie zapłacenia summy 50,000 zł. pol. c. s. c. do sądow tuteyszych żałobę podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla ich niewiadomego zamieszkania, im tuteyszego sądowego adwokata Hakenszmida, za obrońcę z ich szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym taż Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napominaią się oni ninieyszym Edyktem aby w 90 dniach excypowali, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali, i tego Sądowi wymienili; i oraz tych podług Prawa użyli krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydż zdaią; gdyby bowiem tego nie uczynili, i swą zaniedbali sprawę, samiby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winni byli.

Dan w Lublinie dnia 22 Listopada 1803 roku.

Gołaszewski.
Poll.
Władich.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem PP. Sukcessorow Anny Sosnowskiey, iako to Helenę z Bereckich Grabowiecką, Michała czyli innego imienia Bereckiego, Wencesława, Jana Horoch i Franciszkę z Horochow Krzywobłocke, iż Pan Marcin Karol Dobiecki, w punkcie zapłacenia summy 4000 zł. pol. c. s. c. do Sądow tuteyszych żałobę podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla ich niewiadomego zamieszkania, im tuteyszego sądowego adwokata Hakenszmida, za obrońcę z ich szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż

sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napominaią się oni ninieyszym Edyktem, aby w 90 dniach excypowali i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali tego Sądowi wymienili, i oraz tych podług prawa użyli krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynili i swą zaniedbali sprawę, samiby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winni byli.

Dan w Lublinie dnia 22. Listopada 1803.

B. Gołaszewski.
Gruszecki.
Dostenberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Reinl.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem UUr. Salomeę z Dybowskich i Antoniego Andrzeiowskich małżonkow iako też Ur. Kaietanę z Dydyńskich Wieluńską, iż Ur. Ignacy Gałęzowski imieniem opieki Maryanny Powilewiczowney, w sprawie zapłacenia summ 7100 zł. pol. 5 gro. i 4025 z. p. 6 gro. c. s. c. przeciwko tych żałobę do sądow tuteyszych podał i sądowey pomocy dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla niewiadomego ich zamieszkania, tym tuteyszego sądowego adwokata Fiedorowicza za obrońcę z ich szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey prawa porządku prowadzona i ukończona będzie; oni przeto upominaią się ninieyszym Edyktem, ażeby w przeciągu 90 dni odpowiedzi, lub oznaczonemu obrońcy dokumenta swe przesłali, albo innego adwokata obrali, tego Sądom wymienili, i tych prawa środkow używali, które do obrony swey sprawy potrzebnemi bydź osądzą; gdyby bowiem tego nieuczynili, i swą zaniedbali sprawę, szkodę ztąd iaką wynikaiącą sami sobie przypisać będą winni. Dan w Lublinie dnia 22 Listopada 1803.

Golaszewski.
Gruszecki.
Dostenberg.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Lubelskich.
Reinl.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaia ninieyszym Edyktem P. Jana Piłsudzkiego, iż P. Edmund Brzeziński względem dopuszczenia Exekucyi do summy za sprzedanie Dobr Jakubow przy kupcu Janie Niemirze znayduiącey się, na zaspokoienie summy 7176 zł. pol. c. s. c. do sądow tuteyszych żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też sady dla iego mieszkania niewiadomego, tuteyszego sądowego adwokata Reynbergiera, za obrońcę z iego szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napomina się onegoż niniejszym Edyktem, aby na dzień 14 Marca 1804 do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał i tego sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winien był.

Dan w Lublinie dnia 22 Listopada 1803.

B. Gołaszewski.
Poll.
Wladich.

Z Rady C. K. Sądow Szla: Lubel. Galicy Zachodniey.
Reinl.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey donoszą niniejszym Edyktem Ur. Kaspra Stankowskiego, iż Ur. Domicela z Mitkowskich, Jana Kryńskiego i Katarzyna z Mitkowskich Jozefa Skolimowskiego małżonki, przeciwko temu i Maryannie z Borkowskich Stankowskiey w sprawie odzierżenia części w Popławach po zmarłym Pawle Weynie pozostałych, żałobę podali, i pomocy sądowey dopraszali się.

Gdy zaś też Sądy dla niewiadomego iego zamieszkania, temu tuteyszego sądowego adwokata w osobie J na Modan za kuratora z iego szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym też proces rozpoczęty podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey prawa porządku prowadzony i ukończony zostanie, napomina się on niniejszym Edyk-

tem, aż by w 90 dniach do exzekucyi się sam stawił, lub oznaczonemu patronowi swe dokumenta przesłał, lub innego patrona obrał, i tego Sądom tuteyszym wymienił i tych prawnych srodkow używał, ktore do obrony swey sprawy potrzebnemi być sądzi, gdyby bowiem tego nie uczynił i swą zaniedbał sprawę, szkodę stąd iaką wynikaiącą sam sobie przypisać będzie winien. Dan w Lublinie dnia 16 Listopada 1803.

Gołaszewski.
Fürtscher.
Władich.

Z Rady C. K. Sądow Slach: Lubel: Galicyi Zachodniey
Klimaszewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem JO. Xięciu Stanisławowi Ciołek Poniatowskiemu: że Jozefa z Olizarow Borzowska w Sądow tych — o zapłacenie summy 416 000 zł. pol. — żałobę na niego podała, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduie się, przeto Adwokata tuteyszego P. Telesfora Bilewicza, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; On przeto Edyktem niniejszym tym samym upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym to iest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma Prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie Patrona obrał, i go sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych srodkow prawa używał, ktore do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu Ces: Krol. Praw, przypisać był winien.

Josep. de Nikorowicz.
Jan Nep. Vlach.
Walenty Lichocki.

Z Rady C. K.** Sądow szlacheckich Galicyi **Zachodniey.
W Krakowie d. 7 Stycznia 1804.
Sterneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey, oznaymuią tym Edyktem P. Franciszkowi Polaskiemu, Tomaszowi Przyborowskiemu, Kazimierzowi Paszyc...wi i Kaietanowi Męcinskiemu; że P. Franciszek Markowicz na nich i na Michała i Franciszkę Jawerskich małżonkow, rukoi z ... Flory...na Hoynackiego w Sądow tych — o zniesienie Franzakcyi w roku 1753 względem dziedzictwa połowy Dobr Brzuchow z przyległościami zawartey — żałobę podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości, gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego P. Lichocha z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym samem upominaią się ażeby w czasie przyzwoitym to iest: w przeciągu 90 dni sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili i podług przepisu tych srodkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą: gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. Praw przypisać musieli.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. K.
W. Lichocki.

***Z** Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.*
W Krakowie dnia 24. Grudnia 1803 roku.
Elsner.